

## Historia jedenastej skarpetki Winter, która miała rodzinę.



### Olaf Zduńczyk 3c

Skarpetka czuła się bardzo samotnie, bo przez większość życia leżała na szafce, na podłodze lub na dnie kubła na bieliznę. Czuła się też tak dlatego, bo była wyjątkowa, a ta wyjątkowość wynikała z tego, że była niebiesko szara, a w tych czasach te kolory oznaczały biedę. Nie to co inne skarpetki. Umiiała też składać złote jajka, co było dziwne.

Tego jednak dnia jakiś wielkolud wziął ją na biurko, a potem włożył do plecaka. Następnego dnia też był wyjątkowy. Ktoś ją wyjął i zaczął przy niej majstrować. Skarpetce sprawiało to wielki ból, więc krzyknęła:

- Pomocy, pomocy!!!

Skarpetka aż zemdlała z bólu. Po godzinie skarpetka się obudziła i zobaczyła głowę tego wielkoluda. Stwór coś pisał na kartce, był bardzo blisko skarpetki. Skarpetka więc krzyknęła:

- Ej, kim jesteś?!

Potwór nadal pisał. Stwór nagle wstał i poszedł. Skarpetka chciała uciekać, gdy usłyszała nagle jakiś głos:

- Hej, kim jesteś?

Winter zadała pytanie:

- A ty kim jesteś?

Winter po chwili usłyszała odpowiedź:

- Jestem skarpetką, mam na imię Kasia Yeti.

Winter:

- A ja mam na imię Winter.

Po chwili odezwała się jeszcze jedna skarpetka:

- Ja mam na imię Pan Sweterek.

Skarpetki sobie rozmawiały jeszcze długo i długo.

Winter uciekła jednak, ale ze skarpetkofonem. Skarpetki, z którymi rozmawiała Winter, też posiadały skarpetkofony, więc mogły zawsze ze sobą rozmawiać. Winter szła, szła i szła aż nagle ktoś ją wziął do swojego domu. Ten ktoś okazał się twórcą Minecrafta. Twórca coś pisał na klawiaturze bardzo długo. W końcu twórca wypuścił skarpetkę na wolność. Skarpetka chodziła po okolicy, aż nagle jakaś ciężarówka przejechała nad nią tak, że prawie dostałaby rurą wydechową w głowę.

Jedenaście dni później kupiła zdrapkę za pieniądze, które znalazła w plecaku. Okazało się, że wygrała szesnaście miliardów zł. Winter wydała piętnaście miliardów zł dla szpitali, biednych skarpetek oraz oczywiście na ich produkcję. Skarpetka dwadzieścia lat później miała dzieci, dwie urocze skarpetki długości trzech cm. Gdy Winter miała dziewięćdziesiąt siedem lat zmarła na skutek tego, że została rozjechana.